

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX CZWARTEK, 26-go LUTEGO 1931 R. CENA NUMERU 10 GROSZY. Nr. 57

Komunistyczny „dzień głodu”

minął spokojnie w całej Polsce. — Występy komunistów nie udały się. — Aresztowania.

W uzupełnieniu wiadomości podanych przez dzisiejsze pisma poranne podajemy dalsze depesze, z których wynika, że zamierzone wczoraj w całej Polsce demonstracje komunistów spełzły na niczym. Tak więc donoszą nam najpierw z Krakowa.

W związku z projektowaniem przez komunistów demonstracjami pod hasłem t. zw. dnia marszu głodowego, policja aresztowała przed gmachem poczty głównej Abrama Wartmana i Izaka Wachtla, którzy nieśli sztandary komunistyczne z antypaństwowymi napisami.

Również wczoraj aresztowano poszu kiwanego przez sądowe władze wojskowe komunistę Winickiego. Nieznani sprawcy rozrzućli nocy ubiegłej na placu Targowym przy ul. Kamiennej około 200 sztuk ulotek wzywających bezrobotnych do zebrań i wrogich wystąpień przeciwko rządowi.

Komuniści na G. Śląsku

Dzień wczorajszy minął bez większych ekscesów.

Katowice, 26 lutego.

Planowane na dzień wczorajszy wielkie demonstracje komunistyczne na Śląsku, spaliły zupełnie na panewce.

We wszystkich kopalniach i hutach pracowano zupełnie normalnie. W kilku zaledwie miejscowościach w powiecie katowickim i świętochłowickim starali się komuniści zorganizować demonstracje, jednakże policja rozproszyła ich. W Świętochłowicach zebrało się 500 osób, w Orzechowicach 150. Demonstracje te rozproszyła również policja. Aresztowano 36 komunistów.

W nocy na 25 b. m. komuniści wy-

wiesili czerwone sztandary na szosie w Orzechowicach, które policja zdjęła. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

AKCJA KOMUNISTÓW NA POGRANICZU CZESKIM.

Nowy Targ, 26 lutego.

Z Jurgowa na pograniczu czeskosłowackim donoszą, że w związku z międzynarodowym dniem „marszu głodowego” dała się w pogranicznych miastach zauważyć wzmożona działalność komunistów. W miastach powiatowych Kieszmarku, Podolinie, Białce, Popradzie i in. odbyły się zebrańia bezrobotnych, rozagitowanych przez komunistów.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Tarnów, 26 lutego.

W związku z wystąpieniami komunistów, policja aresztowała wczoraj Jakóba Froszanga, Jakóba Frajmana, Stanisława Gurę i Jana Pałkę. Obaj ostatni przychwyćeni zostali przy rozrzucaniu odezw komunistycznych. Osadzono ich w więzieniu.

Mielec, 26 lutego.

Tutejsi komuniści ograniczyli się tylko do wywieszenia czerwonego sztandaru z antypaństwowym napisem w lesie, odległym o 2 kilometry od miasta. Policja jest już na tropie sprawców.

Ochrona stolicy przed powodzią.

Nowy wał ochronny na Pelcowiznie

Warszawa, 26 lutego.

Niezwłocznie po przejściu lodów, obniżeniu się poziomu wody w Wiśle i odmarznięciu ziemi, oddziały 5-ty inżynierski wydziału technicznego magistratu przystąpi do budowy wału na Pelcowiznie.

Wał ten przebiegać będzie od mostu kolejowego do wału na Żeraniu przez Goledzinów i Pelcowiznę nad brzegiem Wisły na ogólnej długości 4,5 km.

Roboty będą prowadzone prawdopodobnie z dwóch stron, aby zatrudnić jak największą liczbę robotników. Wysokość wału będzie wynosić 7,5 metra ponad normalny poziom Wisły.

Będzie to ostatni wał w pierścieniu wałów ochronnych, otaczających Wisłę w granicy Wielkiej Warszawy, dzięki czemu stolica zostanie całkowicie zabezpieczona na wypadek powodzi.

Zderzenie samochodów w Krakowie.

Pechowy dzień kierowców.

Kraków, 26 lutego.

Wincenty Frey z Słomnik i Wilhelm Karp (Dąbrowskiego 14) obaj kierowcy,

tak nieumiejętnie prowadzili swe auta, że spowodowali zderzenie obu wozów na skrzyżowaniu ul. św. Tomasza i św. Krzyża. Oba wozy uległy uszkodzeniu.

Inny nieostrożny kierowca spowodował zderzenie taksówki z tramwajem linii nr. 3 na placu Marjackim. Kierowcą okazał się Michał Musiał, któremu spisano protokół, za uszkodzenie wozu tramwajowego.

Na ul. Szpitalnej najechał Jan Górczyca (Paulińska 50) autem na dr. Zbigniewa Schützera, plutonowego 1-go pułku saperów kolejowych.

Krwawa walka w cerkwi.

Kilkanaście osób ciężko rannych.

Lwów, 26 lutego.

W Bereźnicy Szlacheckiej pod Lwowem doszło wczoraj do krwawych awantur w miejscowej cerkwi greckokatolickiej.

Stosownie do panujących już od dawna w tej miejscowości zwyczajów, nieślachkańcy pochodzenia szlacheckiego w cerkwi zajmowali miejsce z lewej stro-

ny ołtarza, chłopci zaś z prawej. Onegdaj chłopci podburzani przez kilku agitatorów zajęli miejsca zarezerwowane dla szlachty.

Rozpoczęła się krwawa awantura, która trwała przez kilka godzin. Rannych zostało kilkanaście osób.

Gdy zjawili się policja, zajścia wreszcie zostały zlikwidowane.

Pośrednicy poborowi

zostali skazani w Bielsku.

Bielsko, 26 lutego.

Przed kilku miesiącami w Bielsku wykryto wielką aferę poborową. Szajka macherów poborowych starała się przekupić lekarza dr. Malkiewicza z Niepołomic, który asystował przy komisji poborowej w Bielsku. Dr. Malkiewicz pozornie zgodził się na uwolnienie kilkunastu poborowych, meldując równocześnie o tem władzy przełożonej, która całą szajkę poleciała aresztować.

W dniu dzisiejszym odbył się proces przeciwko 15-tu pośrednikom poborowym przed sądem powiatowym w Bielsku. Sąd skazał 6 z nich na karę po trzy tygodnie więzienia, resztę zaś uwolnił. Skazani zostali: Rapaport, Kornfeld, Herberg, Sztajn, Frenklówna i Frenkiel.

Wyrzucony z wagonu.

Ofiara nieznanego lotru.

Piotrków, 26 lutego.

Mieszkaniec Piotrkowa Władysław Łagiewski jechał z Częstochowy do Piotrkowa pociągiem towarowym w breku. Na bloku Wilkoszyce gdy pociąg zwolnił do breku wskoczyło dwóch osobników, którzy wszczęli z Łagiewskim rozmowę. W chwili gdy Ł. wychylił się nieznanymi osobnikami wyrzucili go z breku. Łagiewski upadł tak nieszczęśliwie, że pociąg obciął mu prawą rękę.

Nieszczęśliwy przewieziony został do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie.

Policja prowadzi w tym wypadku energiczne dochodzenie w celu ujęcia nieznanego sprawcy.

Zniżka cen mięsa.

ŁÓDŹ, 26 lutego.

Po nieznacznej zwwyżce cen artykułów pierwszej potrzeby, jaka ujawniała się w ostatnich dniach, obecnie mamy do zanotowania znowu dodatni fakt znacznego obniżenia cen mięsa.

Należy się wlec liczyć z tem, że ceny innych artykułów żywnościowych również dostosowane będą do cen mięsa.

Uczniowie uprawiają gry hazardowe.

Łódź, 26 lutego.

Wobec stwierdzenia, że uczniowie szkół łódzkich w wolnych chwilach uprawiają gry hazardowe jak: bilard itd., łódzkie władze szkolne wydały zarządzenie, aby przeprowadzano kontrolę we wszystkich cukierniach łódzkich i na bilardach. Pozatem postanowiono zwrócić się do rodziców z wezwaniem aby tepili gry uprawiane przez uczniów w domu.

Uczeń powiesił się

w karcerze szkolnym

Stanisławów, 26 lutego.

W miasteczku Dolina, pod Stanisławowem rozegrała się wczoraj wstrząsająca tragedia. Uczeń 6-ej klasy miejscowego gimnazjum im. Krasińskich, 17-letni Boruch Horowic, za niesforne zachowanie został ukarany przez jednego z profesorów 7-godzinny karcerem.

Horowic, cieszący się opinią prymusa, uważał, że został niesłusznie ukarany. Gdy znajdował się sam w zamkniętej sali szkolnej, wbił hak do ściany i powiesił się na pasku.

Wieczorem zjawił się woźny i otworzył drzwi sali. Horowic był już wówczas martwy. Wezwany lekarz mógł jedynie stwierdzić zgon.

Krwawe starcia

w urzędzie pośrednictwa pracy.

(Telegram własny).

Wiesbaden, 26 lutego.

W tutejszym urzędzie pośrednictwa pracy doszło do starcia między nacjonalistami i komunistami. Napadnięty przez komunistę nacjonalista, oddał trzy starzały ze straszaka. Powstał tumult i ogólna bijatyka, w czasie której nacjonalista ów został ciężko ranny.

Po awanturze komuniści urządzili demonstrację i przeszli pochodem przez miasto.

Uparty samobójca.

10 pastylek na ból głowy i igła w serce.

Warszawa, 26 lutego.

29-letni Bencjan Rybiński, robotnik (Gęsia 39), w celu pozabawienia się życia zażył 10 pastylek od bólu głowy, nadto usiłował sobie wbić w pierś długą igłę, która jednak się złamała i pozostała pod skórą.

Upartym samobójcą zajął się lekarz pogotowia i przewiózł go do szpitala na Czystem.

Dyrektor banku w Joznaniu

usiłował popełnić samobójstwo

Poznań, 26 lutego.

Wczoraj rano dyrektor niemieckiego banku „Genossenschafts - Bank” 56-letni Albert Beims usiłował pozbawić się życia w swym gabinecie. Na odgłos strzału rewolwerowego nadbiegli dwaj urzędnicy. Dyrektor, który postarzelił się w pierś, dostał ataku szału i oświadczył, że zabije każdego, kto się doń zbliży. Wezwano pogotowie, które

nałożyło mu kaftan bezpieczeństwa i na stopnie przewiozło go do szpitala.

Jak ustaliło śledztwo, przyczyną rozpaczliwego kroku dyrektora Beimsa był roztrój nerwowy.

Rozprucie kasy.

Włamywacze skradli srebro i banknoty.

Tarnów, 26 lutego.

Wczoraj nad ranem włamali się do kantoru braci Natana i Chaima Aberdama (Wołowa 30) nieznani sprawcy, którzy rozpruli kasę i zabrawszy jej zawartość ulotnili się.

Łupem kasiarzy padło kilkaset sztuk monet złotych i 1.700 zł. gotówką. Policja wdrożyła dochodzenie celem ujęcia zuchwałych włamywaczy.

Niezwykłe oszustwa eleganckiego araba

Rzekomy doktor praw i medycyny pertraktował w „imieniu” króla Hedżasu w sprawie budowy kolei Egzotyczny niebieski ptak siedzi już w... klatce

Lato 1930 roku. Przed pierwszorzędnym hotelem w Kolonii wysiada z taksówki elegancki, dystyngowany cudzoziemiec. Jest młody, wysoki o arystokratycznym wyglądzie. Oliwkowe zabarwienie twarzy araba.

Brak owłosienia na twarzy, za wyjątkiem małego wąsika, wskazuje na nowoczesne wychowanie młodego muzułmiana, który mógłby przysięgać na brodę Mahometa, lecz nigdy na swoją własną. Drugie auto z eleganckimi kuframi podróżnymi zatrzymuje się za taksówką z której wysiadł egzotyczny gość.

Cudzoziemiec zameldował się w hotelu jako poseł dr. Osman Mukhtar Fakri Bey z Mekki i zażądał następnego dnia, aby go połączono telefonicznie z firmą Fritza Polensky'ego, przedsiębiorstwem dla budowy linii kolejowych, kanałów, tuneli, tramwaj miejskich i instalacji wodociagowych. Wysoki dostojnik zagraniczny otrzymuje natychmiast połączenie. Prosi on do aparatu generalnego dyrektora firmy. Początkowo danym językiem niemieckim a następnie najczystsza francuszczyzna zapowiada eksceleńca dr. Osmana Mukhtar Fakri Bey swą wizytę.

Punktualność jest grzecznością królów i dyplomatów. Eksceleńca Osman Mukhtar Fakri Bey jest królem królów i najgrzeczniejszym z pośród grzecznych.

Powód jaki zmusił posła potężnego władcy wiernych, króla Hedżasu Ibn Sauda, do odbycia podróży z Azji do Niemiec jest nie małej wagi. Jaknajdalej posunięta ostrożność jest w takich wypadkach bardzo wskazana i z tego powodu pan poseł przywiózł z sobą papiery uwierzytelniające: paszport zagraniczny z dyplomatycznymi wizami oraz własnoręczne pismo króla Ibn Sauda, kałifa Mekki i obrońcy świętej wiary.

Sprawa przedstawia się następująco, wyjaśnia dr. Osman Mukhtar Fakri Bey:

— Dotychczas na całym półwyspie, który Europejczycy nazywają Arabią, istnieje właściwie jedna duża linja kolejowa. Jest to linja kolejowa, którą posiadają przychodzące z Konstantynopola i innych stacyj krańcowych łączy z Bagdadem i z innymi na wschód położonymi miastami.

— Na zachodzie półwyspu znajduje się jedynie mała linja kolejowa, biegnąca od Haify (Palestyna) do Meddyny, nieliczne pielgrzymek do grobu Mahometa.

— Każdy prawowitny muzułmanin, każdy pielgrzym, który czci koran i dąży do ulepszenia swego białego turbanu honorowym zielonym obszyciem, musi przynajmniej raz w życiu odwiedzić nie tylko Meddynę, lecz również i Mekkę. Lecz jak przedstawia się w takich wypadkach kwestja lokomocji? Pielgrzymi z północy mogą dojechać do Meddyny koleją. Przybywający z południa odbywa podróż do Djiddy, portu na wybrzeżu Czerwonego Morza, statkiem. Lecz Mekka, miasto Allaha leży daleko od morza, właśnie między portem Djidda i Meddyną.

— Ibn Saud, król Hedżasu i obrońca świętych miast raczył rozkazać: „Ma być wybudowana linja kolejowa, łącząca port Djidda z Mekką i Meddyną! Będzie kolej!”

I oto dr. Osman Mukhtar Fakri Bey, absolwent Sorbony paryskiej został wydelegowany do przeprowadzenia pertraktacji i ewentualnego zainicjowania budowy kolei.

Jest to kolosalne przedsięwzięcie i ze względu na to, że istnieje bardzo wielu nieuczciwych ludzi, pożądanym jest, jak oświadczył, pan poseł, aby firma sprawdziła autentyczność listów uwierzytelniających wystawionych przez Jego Królewską Mość, króla Hedżasu.

I dr. Osman Mukhtar Fakri Bey pozostawił generalnemu dyrektorowi firmy w arabskim języku wystawione pełnomocnictwo z tuzinem stempli i ogrom-

na pieczęcią państwową, królestwa Hedżasu. Firma, która napewno znała opowiadania Karola Maya, w którym Karah Ben Nemsł po okazniu jądłospisu jednej z restauracji drezdeńskich zdobył sobie ogólny posłuch wśród wszystkich szeków w południowej Afryce, posłała otrzymane od pana posła dokumenty do znawcy języka arabskiego i otrzymała szybko dosłowne tłumaczenie dokumentów: *Ibn Saud upoważnia własnoręcznym piśmie dr. Osmana Mukhtara Fakri Beya, pełnomocnika swego itd., itd.*

Wobec tego wszczęto pertraktacje, dotyczące budowy potężnej linii kolejowej, będącej marzeniem wszystkich inżynierów.

J. E. dr. Osman był człowiekiem w wysokim stopniu towarzyskim, przyjacielskim i ugrzeczniwym. Opowiadał wiele ciekawych szczegółów o swej ojczyźnie, o walkach wewnętrznych w

1925 roku, o wypędzeniu „Uzurpatora”. Tak jak w Turcji Kemal Pasza, tak w Hedżasie Jego Królewską Mość Ibn Saud miał dużo do czynienia z reakcją. Istnieje na przykład w Hedżasie sekta fanatyków, którzy pragnęliby zniszczyć europejską cywilizację. Opowiadania dr. Osmana były bardzo ciekawe i pouczające.

I oto pewnego dnia dr. Osman Mukhtar oświadczył głosem pełnym ubolewania, że zmuszony jest przerwać pertraktacje dotyczące budowy wielkiej linii kolejowej, a kto wie, czy nie zajdzie konieczność zupełnego ich zerwania. W Hedżasie wyniki mianowicie zamieszki, gdyż 95 sekt fanatyków—derwiszów wypowiedziało wojnę budowie linii kolejowej dla pielgrzymów.

Fanacy ci oświadczyli, że, o ile Mahomet mógł jechać z Mekki do Meddyny na wielbłądzie, to z tem samem

powodzeniem mogą tę drogę na wielbłądach odbywać i pielgrzymi.

Po udzieleniu tych wyjaśnień dr. Osman Mukhtar oświadczył, że sam jest bez względnym zwolennikiem budowy linii kolejowej, lecz mimo wszystko, mu się obecnie sprawa budowy pozostawia w zawieszeniu i wrócić do swej ojczyzny, aby przekonać odpowiednimi argumentami opornych o niesłuszności ich stanowiska.

Firma, która miała budować linję kolejową nie chciała pod żadnym pozorem „pozbawić się zaszczytu pomóżenia eksceleńcy w przekonaniu fanatyków”. W księdze kasowej firmy „pomoc” ta została po stronie „Winiem” uwidoczniona liczbą 27,000 mrk. niemieckich.

W dowód uznania otrzymała firma od eksceleńcy dr. Osmana Mukhtar Fakri Beya obstatunek na 500 klm. szyn kolejowych z natychmiastową dostawą.

Dr. Osman opuścił Kolonię... A pewnego dnia po wyjeździe eksceleńcy firma otrzymała z poselstwa Hedżasu z Berlina pismo następującej treści:

„Po gruntownem zbadaniu nadesłanego nam rzekomego uwierzytelnienia, które przedstawił Panom w swoim czasie rzekomy dr. Osman Mukhtar Fakri Bey uprzejmie Panom komunikujemy, że w grę wchodzi pismo w języku arabskim zaopatrzone w fałszywe pieczęcie. Nazwisko dr. Osmana Mukhtara Fakri Beya nie figuruje na liście naszych posłów w Europie.

Szeik Fausen el Habu, m. p. Posel Królestwa Hedżasu w Berlinie.

Pismo to z odpowiednim doniesieniem zostało przez firmę złożone w dyskrekcji policji. Okazało się, że „Eksceleńca” jest policji śledczej dobrze znany. W kartotekach została nawet znaleziona fotografia.

W dwa miesiące później zjawil się w Wiedniu dr. Osman Mukhtar Akri z Kairu, który proponował hurtownikom artykułów kolonialnych po cenach konkurencyjnych wszystko co Egint eksportuje.

I w kilka tygodni później na prośbę policji wiedeńskiej redakcja dziennika „Surete International” zamieszcza fotografię, pod którą można było przeczytać:

„Dr. Osman Mukhtar Akri. Oszustwa przy dostawach. Wyłudzenie zaliczek na dostawę artykułów kolonialnych. Suma: 50.000 austr. szylingów (około 70.000 zł.)”

W dniu 15 grudnia 1930 roku w jednym z najelegantszych hoteli w Pradze zamieszkał wytworny, młody arab, który zameldował się jako dr. Osman Mukhtar Bey. Po kilku dniach wynajął on prywatne mieszkanie i opuścił hotel. Właścicielowi domu, w którym zamieszkał opowiedział, że jest synem milionera z Kairu. Ojciec jego ma ogromne plantacje bawełny i fabrykę jedwabiu.

— Nie chcę przejmować od ojca fabryki, więc podróżuję po Europie. W paryskiej Sorbonie uzyskałem dyplom doktora praw, a w Lyonie — doktorat medycyny. Obecnie mam zamiar kontynuować studia w Pradze.

Po kilku dniach dr. Osman Mukhtar Bey został przez policję praską aresztowany. Detektywom, którzy dokonali aresztowania oświadczył, że zachodzi prawdopodobnie omyłka. Jest on synem znanego milionera i uważa...

W mieszkaniu aresztowanego znaleziono: jedenaście ubrań marynarskich, frak, smoking, trzy tuziny garniturów jedwabnej bielizny, 2 aparaty do golenia, dziesięć par obuwia, 48 krawatów — wszystko prawie nowe.

Wśród wszystkich znalezionych rzeczy nie było natomiast... szczoteczki do zębów.

Odciski daktyloskopijne palców aresztowanego doprowadziły do ustalenia, że jest to Osman Mukhtar z El Hai, koło Kairu, karany już sądownie za różnego rodzaju przestępstwa.

Policja na scenie aresztuje aktorów za niemoralność

Policja miasta Chicago cieszy się w Stanach Zjednoczonych jaknajgorszą opinią. Zrodnie, rabunki, napady bandyckie należą w mieście tem, jak wiadomo, do zjawisk powszednich, przytem jest niezmiernie charakterystyczne, iż złościny przeważnie nie zostają wykryci i znikają bez śladu. Zjawisko to stanie się zupełnie zrozumiałe, jeśli zważymy, iż władze policyjne miasta Chicago utrzymują bliski kontakt z przywódcami bandytów i każą się sownie przez nich opłacać. Policja zawiera z hersztami band formalnie układy i czerpie z tego źródła bardzo pokaźne zyski. Przejawiając tak daleko posuniętą tolerancję w stosunku do bandytów, policja miasta Chicago roztraca natomiast niezwykle surowa kontrolę nad przestrzeganiem dobrych obyczajów i często dopatruje się obrazy moralności w najbardziej błahych nie nasuwających najmniejszego cienia podejrzenia wypadkach.

Na tem właśnie tle dochodzi bardzo często do niezmiernie przykrzych konfliktów z organami policji, które swą gorliwość w zwalczaniu wykroczeń przeciwko tak oryginalnie pojmowanej „moralności” posuwają do najwyższej przesady. Pewien przedsiębiorca teatralny przetłomaczył sztukę francuską i wystawił ją w swym teatrze

pod postacią rewji. Rewja ta należała do kategorii tych sztuk, na które śmiało wprowadzićby można było nawet dzieci. Mimo to wywołała ona w pewnych sferach zgorznienie, obywatele ci zwrócili się natychmiast do policji, prosząc o interwencję.

Nagle, podczas przedstawienia, ku najwyższemu zdumieniu publiczności na scenie ukazał się oddział policji składający się ze 150 ludzi i szeregu oficerów. Publiczność sądziła w pierwszej chwili, iż chodzi o jakiś dodatek nadprogramowy, który dyrektor postanowił wystawić celem ożywienia niezwykle nudnej i monotonnej sztuki. Okazało się jednak wkrótce, iż publiczność była w błędzie, gdyż znajdujący się na scenie pułkownik zakomunikował wszystkim aktorom, iż są oni aresztowani, za występowanie w niemoralnej sztuce.

W rezultacie cały zespół teatralny w liczbie 35 osób został wyprowadzony pod eskortą policyjną przychem do każdego aktora przydzielono 4-ch policjantów.

Tej samej nocy został całkowicie splondrowany skład jubilerski, dokonano napadu rabunkowego na bankiera oraz włamania do wielkiego sklepu futer przychem lupem złoczyńców padło milion dolarów. Jak zwykle, tak i tym razem zaginal po nich wszelki ślad.

Król angielski bez... pieniędzy

Rodzina królewska żyje z ołówkiem w ręku.

Wyobrażenia zwykłych ludzi o niesłychanych bogactwach i fantastycznym komforcie, w jakich żyją monarchowie są częstokroć całkowicie sprzeczne z istotą rzeczy. Nie mówi się tu, oczywiście, o zdeponizowanych monarchach, którzy żyją nawet w niedostatku. Ale słuszne zdziwienie ogarnia każdego przeciętnego człowieka, kiedy dowiaduje się, że na przykład król Jerzy V angielski cierpi stale na brak pieniędzy i musi zachowywać w prywatnym życiu dużą oszczędność.

Lista cywilna króla Jerzego wynosi olbrzymią kwotę 64 milionów franków. Mimo to jednak obowiązki króla są tak olbrzymie, że z fantastycznej tej sumy zostaje na prywatne potrzeby pary królewskiej zaledwie 250.000 franków.

Stanie się to zrozumiałem, jeśli dowiemy się, że lista cywilna króla Jerzego została ustalona w roku 1910, kiedy nikt nie mógł przewidzieć, że życie podrożeje tak nieprawdopodobnie. W jaki sposób z astronomicznej wprost cyfry 64 milionów franków królowi pozostaje 250.000 na własne i królowej potrzeby? Rzecz się przedstawia następująco.

Na pensje dworzan i służby pałacowej wychodzi 15 milionów franków. Na utrzymanie dworu idzie 25 milionów

a 2 i pół miliona na przeróżne królewskie rezydencje. Około 2 milionów franków odkłada się każdego roku na premje i nagrody ufundowane przez króla, lub królową. Wielkie wydatki pochłania pomoc dla całego tłumy biednych krewnych królewskich, których ilość dochodzi do stu pięćdziesiąt. Cała ta masa ludzi żyje wyłącznie na koszt króla.

W ostatnich latach angielskiej parze królewskiej powodzi się materialnie coraz gorzej. Choroba króla pochłonięła wielkie sumy, co bynajmniej nie wpłynęło na polepszenie sytuacji. Przeciwnie królowa postanowiła zredukować znacznie służbę i dwór pałacu Buckinghamskiego i w ten sposób wprowadziła dużą oszczędność. Wydatki tygodniowe na utrzymanie dworu nie mogą odtąd przekraczać sumy 5.000 franków. Prócz wymienionych wydatków król i królowa obowiążani są składać szczerze ofiary na wszelakie cele filantropijne, dać w ten sposób przykład innym członkom arystokracji angielskiej, a stąd przez snobizm i — mieszczaństwu.

Dlatego nie należy się dziwić, że rodzina królewska, mieszkając w bajecznym pałacu, owianym legendami niejednokrotnie znajduje się w dużych trudnościach materialnych.

Sądy dla spraw samochodowych od 1-go kwietnia r. b. rozpoczną swą działalność w całym kraju

Władze przychyliły się do postulatów związków zawodowych kierowców samochodowych

Związki zawodowe kierowców samochodowych od szeregu już lat domagały się utworzenia specjalnych sądów samochodowych, funkcjonujących oddawna w innych państwach zachodnio-europejskich.

Szeferzy dowodzili, iż sędziowie-automobilści potrafią dokładniej rozpatrzyć każdą sprawę, trudną nieraz do zrozumienia dla prawników nieobeznanych z konstrukcją samochodów specjalnymi cechami maszyn poszczególnych fabryk itd.

Jak wiadomo w Polsce dotychczas sprawy samochodowe były rozpatrywane przez zwykłe sądy grodzkie. Gdy proces był bardziej zawiły i wymagał pewnych fachowych wiadomości z zakresu automobilizmu, sąd był przeważnie zmuszony odroczyć rozprawę i wezwać na następne posiedzenie specjalnego eksperta.

Było to bardzo niedogodne zarówno dla sędziów, którzy tracili niepotrzebnie czas, jak i dla stron zainteresowanych, oczekujących z niecierpliwością wyroku. Władze dość dawno już doszły do wniosku, iż postulaty szoferów, dotyczące się uruchomienia specjalnych sądów samochodowych istotnie odpowiadają potrzebom życia, jednakże z rozmaitych względów dotychczas nie mogły przystąpić do organizowania nowej instytucji sądowej.

Obecnie ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło już do opracowywania odpowiedniej ustawy.

Jak się dowiadujemy, sądy samochodowe, oczekiwane z wielką niecierpliwością przez szoferów, będą już z dniem 1 kwietnia r. b. obowiązywały na terenie całego kraju.

Sądy te zostaną zorganizowane na wzór sądów pracy. Będą one rozstrzygały wszelkie karne sprawy automobilowe, jednakże do ich kompetencji nie będzie należało rozpatrywanie powództwa cywilnego.

Jeśli więc ktoś pomiesie straty materialne wskutek wypadku samochodowego będzie musiał oddzielnie dochodzić swych pretensyj w zwykłym sądzie grodzkim, czy też okręgowym.

Sąd automobilowy będzie sądem pierwszej instancji.

Apelacje strony będą mogły wnieść do sądu okręgowego. Dotychczas nie zostało jeszcze zdecydowane, czy sprawy odwoławcze będą kierowane do specjalnego oddziału sądu okręgowego, czy też ogólnego.

Sąd automobilowy będzie również rozpatrywał wszelkie sprawy odwoławcze od kar administracyjnych.

Dotychczas władze nakładały kary na automobilistów w drodze administracyjnej. Za ciężkie przewinienia, lub stałe przekraczanie przepisów o ruchu ulicznym wytaczano sprawę sądową.

Obecnie wszelkimi odwołaniami od kar administracyjnych będzie zajmował się sąd automobilowy.

Sędziowie, przydzieleni do sądów sa-

mochodowych, przejdą specjalne przeszkolenie. Będą oni musieli dokładnie zapoznać się z wszelkimi zagadnieniami wchodzącymi w zakres automobilizmu i wykazać się praktyką jazdy, konieczną przy ustaleniu winy kierowcy, który spowodował katastrofę lub kogoś przejechał.

W najbliższym czasie zostaną prawdopodobnie zorganizowane specjalne kursy samochodowe dla zawodowych sędziów.

Sprzedal kochankę właścicielce domu schadzek

Tragedia naiwnej dziewczyny, która uciekła z domu i wpadła w sidła wyrafinowanego łotra

W kwietniu ubiegłego roku do gospodarzy ze wsi Michałów (woj. łódzkie) zwracał się jakiś młodzieniec, prosząc ich o pracę. Jeden z rolników przyjął go na kilka tygodni. Gdy młody robotnik stracił to zajęcie, na przeciąg kilkunastu dni znalazł zatrudnienie przy naprawie dróg.

Po miesiącu, gdy już nigdzie nie mógł nic zarobić, opuścił Michałów.

Zabrał on ze sobą 18-letnią Leokadię Strzelczykównę, urodziwą jedynaczkę miejscowego gospodarza.

Leokadja zakochała się w nim po uszy. Wiedziała ona doskonale, że rodzice nie pozwolą jej się pobrać z przyblegą, wołała więc wspólnie z nim szukać szczęścia poza rodzinną wioską.

Młodzieniec (mazywał się Kazimierz Olszewicz) obiecywał jej zresztą złote góry.

— Pojedziemy do Wilna — mówił dziewczynie. — Mam tam dużo znajomych, którzy nam pomogą. Pisali na-

wet niedawno, że już się dla mnie wystarali o stałą, dobrze płatną posadę.

Nadzieje te się nie ziściły.

Olszewicz wynajął w Wilnie nędzny pokój, przez szereg dni konierował ze znajomymi i wreszcie machnął na wszystko ręką. Przestał starać się o zajęcie, począł włóczyć się po knajpach, pozostawiając stale Leokadię samą w mieszkaniu.

Po miesiącu oświadczył dziewczynie że niema już ani grosza.

— Co teraz będzie? — spytała go drżącym głosem.

— Nie martw się — odparł — nie umrzemy z głodu. Obiecano mi dla ciebie zajęcie.

Leokadję bardzo ucieszyła ta wiadomość. Rwała się ona do pracy i chciała w jakikolwiek sposób pomóc swemu kochankowi.

Nazajutrz Olszewicz zaprowadził ją do jakiegoś mieszkania.

Otyła, jaskrawo wymalowana nie-

Sod kołami samochodu

Przed domem przy ulicy Rzgowskiej 7 został przejechany przez autobus 31letni Kazimierz Skrobala, mieszkaniec Rudy Pabjanickiej.

Na ulicy Rokicińskiej pod koła ta kśówki dostał się 36-letni Władysław Bartczak (Przedzalmiana 44).

Poszkodowanymi zajęto się pogotowie.

Włamanie

Do sklepu konfekcyjnego Franety Liwowej przy ulicy Kilińskiego 42 dokonano w nocy włamania. Lupem złodzieiów padło 10 sztuk towaru, wartości 1.500 zł.

Sprawców nie schwytano.

Sobicie dorożkarza

Przed domem przy ulicy Kopernika 16 został pobity przez jakichś awanturników 19-letni dorożkarz Judel Kalmanowicz (Kallenbacha 26). Dorożkarzem zajęło się pogotowie. Napastników nie ujęto.

Nie chciałam go zabić!..

Tragiczny finał sprzeczki małżeńskiej

Leon Malarski, zamożny rolnik, zamieszkały we wsi Wiskitno pod Łodzią, pospzczał się ze swą żoną, Stanisławą. Spór dotyczył spraw majątkowych.

Malarski zarzucał żonie, że bez jego wiedzy pożyczka pieniądze krewnym i kazał jej natychmiast się wyprowadzić.

Stanisława opuściła zagrodę, grożąc mężowi krwawą zemstą.

Po paru godzinach powróciła do męża wraz ze swymi najbliższymi krewnymi, Franciszkiem i Andrzejem Wypychami oraz Władysławem Dołęgą.

Krewni próbowali pogodzić małżonków.

Malarski jednak obstawał twardo przy swoim i twierdził, że nie może dłużej ze Stanisławą żyć pod jednym dachem.

— Pamiętaj — uprzedzała go młoda małżonka — później będziesz mnie prosił, abym do ciebie powróciła, ale będzie już za późno.

— Nigdy cię o to nie będę prosił! — zawołał Malarski w odpowiedzi. — Gdy się już ciebie pozbędę, to rozpocznę zupełnie inne życie!

Krewni, widząc, że ich interwencja nie daje żadnego rezultatu, zaproponowali Stanisławie, aby wraz z nimi natychmiast opuściła zagrodę.

Młoda niewiasta, wychodząc z izby, pochwytyła grubą pałkę, używaną do tłuczenia kartofli i uderzyła nią dwukrotnie męża w głowę.

Malarski upadł na ziemię, lecz po chwili podniósł się o własnych siłach i słabym głosem wyszeptał:

— Wynoście się już wszyscy. Mdl mnie coś bardzo.

Pozostawiono go samego. Wieczorem sasiad, Wacław Siłski, za stał Malarskiego, leżącego w łóżku. Zdradzał on już wówczas słabe oznaki życia. Wezwany lekarz zdołał jedynie stwierdzić zgon. Malarską aresztowano.

Na sprawie tłumaczyła się ona, że nie chciała zamordować męża i nie przy puszcza, że uderzenie w głowę może po ciągnąć za sobą tak straszne skutki.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, skazał niewiastę na rok i sześć miesięcy więzienia.

Krwawy czyn zazdrosnego męża

Napadł na demokrażkę, podejrzewając go o romans z żoną

Pan Roman D., zamieszkały przy ulicy Limanowskiego, był chorobliwie zazdrosny o swą małżonkę, Walentynę i stale śledził każdy jej krok.

Walentynie nie wolno było nigdy za mienić kilku słów z żadnym mężczyzną. Gdy spotykała na ulicy znajomych, musiała odwracać głowę, gdyż obawiała się, że może być posadzona o złe zamiary.

Młoda niewiasta z biegiem czasu przyzwyczaiła się do tego stanu rzeczy. Miała ona ciągle nadzieję, iż wreszcie zdobędzie całkowite zaufanie swe go małżonka, lecz niestety, nie mogła go odzwyczaić od nieuzasadnionych podejrzeń.

Któregoś popołudnia, gdy siedziała sama w domu, do drzwi zapukał jakiś demokrażka, sprzedający artykuły galanterijne.

Walentyna wpuściła go do mieszkania.

Młody i nawiasem mówiąc bardzo przystojny mężczyzna, począł jej prezentować najrozmaitsze broszki, korale i paciorki.

Niewiasta uważnie oglądała każdy przedmiot.

Nagle otworzyły się drzwi wejściowe.

Do pokoju wpadł pan Roman, który właśnie powrócił z pracy.

— Co pan tu robi? — zawołał ostro do nieznanego.

— Sprzedaję galanterję — odparł młodzieniec. — Ta pani chce właśnie coś kupić.

Pan Roman nie słuchał już go dalej. Chwył Bogu ducha winnego młodzieńca za kołnierz i nie pozwolił mu nawet spakować swych pudełek.

Demokrażka począł się z nim szamać.

Rozwścieczony małżonek powalił go na podłogę i począł okładać grubą laską.

Nadbiegli sąsiedzi.

Do demokrażcy, Stefana Kędzierskiego wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził, iż doznał on dość dotkliwych obrażeń cieleśnych.

Pan D. został pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Sąd skazał go na dwa tygodnie aresztu.

Nieszczęśliwy wypadek

W fabryce przy Alejach Kściuszkowskich nr. 10, robotnik Michał Wiśniewski (Łagiewnicka 25) w czasie zakładania pasa transmisyjnego, spadł ze znacznej wysokości na ziemię. Doznał on ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Pogotowie w stanie nieprzytomnym przewiozło go do szpitala okręg. zw. kas chorych.

R. BORKENHAGEN 100
LÓDŹ Piotrkowską

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Złotyca fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
RYSUUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE UMKNOWIJA



Minuta śmiechu

Mamusia wybrała się z dwójgłem dzieci z Krakowa do Warszawy.

Gdy pociąg ruszył z jakiejś stacji, dziewczynka zwróciła się do matki:

— Mamusiu, jak się nazywała ta stacja, na której zatrzymaliśmy się przedtem?

— Nie wiem, — odpowiada matka, pochłonięta czytaniem książki.

— Ale ja muszę wiedzieć, — nalega dziewczynka.

— Zostaw mnie w spokoju, — Czy nie widzisz że mamusia czyta książkę?

— Ale przecież my musimy wiedzieć, bo tam został mój braciszek...

Dwaj żebracy oglądają na cmentarzu we Frankfurcie piękne pomniki i nagrobki. Gdy zbliżyli się do grobu Rotszylda, zatrzymali się w niemym zachwycie, oglądając piękny pomnik. Wreszcie jeden z żebraków powiada do drugiego:

— To się nazywa życie, co?

Mayer ma gości. Zona Mayera zajęta jest sprzątaniami w kuchni. Gość, przypuszczając, że jest to służąca, zwraca się do Mayera:

— Panu jest dobrze... Pan ma nawet służącą.

— Gdzie służąca, jaka służąca? — Czy pan myśli, że jabym zgodził taką brzydką służącą?

Kolasiński przyrzekł żonie, że więcej nie weźmie już kieliszka do ręki.

Dotrzymał wprawdzie słowa, ale stał się jakoś smutny, stracił apetyt, chudł i cierpiał na bezsenność. Zawierzano lekarza, który kazał mu znowu przyzwyczaić się do picia.

— Nie mogę złamać przyrzeczenia, danego żonie, — odparł Kolasiński.

Wobec tego lekarz zwrócił się do trzech synów Kolasińskiego:

— Dwóch weźmie go za ręce i nogi, a trzeci będzie mu wlewał wódkę do gardła, aby się w ten sposób znowu przyzwyczaił do alkoholu.

W tej chwili Kolasiński przerywa lekarzowi:

— Panie doktorze, widzę, że trudno, będę musiał tak zrobić, jak pan doktor każe, tylko chciałbym poprosić o jedno... Czy nie można byłoby tak zrobić, żeby tylko jeden trzymał za ręce i nogi, a dwaj żeby mi wlewali wódkę do gardła?

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj czwartek i sobota wieczorem sensacyjne widowisko „Człowiek z teki” z Kazimierzem Kijowskim w roli tytułowej.

Jutro, piątek, po raz ostatni przed zejściem z afisza kapitalne „Konto X” z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej. — Ceny najniższe od 50 groszy do zł. 3,60.

„MIRA EFROS”

W sobotę o godzinie 4-ej po poł., po cenach najniższych raz jeszcze zawsze zapełniająca widowienie wzruszająca żydowska sztuka Gordina „Mira Efros” z Ireną Porecką w roli tytułowej, „ULICA”.

W pełnych próbach pod reżyserją Stefana Jaracza i Perzanowskiej sensacyjna sztuka Ricca „Ulica”, która w teatrze warszawskim „Ateneum” uzyskała rekordową cyfrę zgóra 100 spektakli. Teatr Miejski wystawi ją ściśle według inscenizacji warszawskiej, a w roli popisowej wystąpi niezrównany Stefan Jaracz.

TEATR KAMERALNY

W najbliższych dniach Stefania Jarkowska związana z repertuarem teatrów Szyfmanowskich w Warszawie opuszcza Łódź Ulubienica naszej publiczności wystąpi tuż tylko dzisiaj czwartek, piątek i w sobotę dwa razy w uroczej komedji Connersa „Roxy”, która w dalszym ciągu stanowi ewenement Łodzi.

Na ukończeniu pod reżyserją K. Tatarkiewicza próby z najnowszej komedji popularnego autora „Fotelu 47” i „Egzotycznej kuzynki” — jednego z najświetniejszych komedjopisarzy francuskiego L. Verneuil’a „Tak się zdobywa kobiety”. W rolach popisowych Marciniowska, Lenk, Peliński, Szubert i Winawer.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj czwartek i sobota wieczorem w dalszym ciągu przy stałe zapełnionej po brzegi widowni urozmaicona efektami choreograficznymi i przemiłymi atrakcjami operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 8 m. 15 wieczorem i w niedzielę, 1-gc marca o godz. 4 po poł. i o 8 m. 15 wieczorem odegraną zostanie znakomita sztuka w 4-ach aktach Gabrieli Zapolskiej p. t. „Sybir” ze współudziałem chóru rosyjskiego. Reżyseruje dyr. J. Palarecki.

LUONA

Dzisiaj poraz ostatni!

Pocz. o g. 4-ej popoł.

Film, który każe sercu bić przedzielną i upaja egzotycznym czarem to

Wesoły Madryt z Ramonem Novarro

Ceny miejsc
zniżone od 1zł.

O wszystkim potrochu...

Rezerwiści będą wcześniej powiadomiani o terminie ćwiczeń. — Zabezpieczenie przejazdów kolejowych. — Łagodna zima — przyczyną zniżki cen jaj

BARDZO CZĘSTO się zdarza, że rezerwiści otrzymują karty powołania na ćwiczenia zaledwie

na parę dni przed terminem stawiennictwa.

Taki stan rzeczy uniemożliwiał wykonywanie urlopów i często zmuszał pracowników do

zrzeczenia się urlopu wskutek nieprzewidywanych łask, jakie tworzą się w biurach podczas pory letniej.

Aby zapobiec na przyszłość podobnym ewentualnościom ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz, by poszczególne oddziały wojskowe natychmiast po otrzymaniu planu ćwiczeń niezwłocznie powiadamiały rezerwistów o terminie ich powołania.

W ZWIĄZKU z zanotowanymi ostatnio nieszczęśliwymi wypadkami na przejazdach kolejowych niektóre dyrekcje P.K.P. poleciły służbie kolejowej pod rygorem surowej odpowiedzialności zwracać baczna uwagę na przejazdy, zabraniając wjazdu i przejazdu na kilka

Dźwiękowe



Ostatnie 2 dni!

Największy optymista świata, niezrównany pieśniarz

Maurice Chevalier

w filmie p. t.

ZA OCEANEM

W roli głównej: Maurice Chevalier i Claudette Colbert.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni o godz. 10.15 wiecz., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł., ostatni o 10.15 wiecz. Ceny miejsc na pierwszy seans od zł. 1, na porankach 75 gr. i 1 zł.

Nad program tańczące pralinki w wykonaniu dzieci ze szkoły tańca Mariel Albot.



Po Szekspirze, po Moljerze

M. Maszyński pióro bierze...

Marjusz Maszyński, znakomity aktor warszawski, napisał trzyaktową komedię p. t. „Początek i koniec”. Publiczność na premierze darzyła autora i zarazem wykonawcę głównej roli burzliwymi okłaskami.

Po drugim akcie koledzy artyści wręczyli Maszyńskiemu komplet dzieł Szekspira z następującą dedykacją:

Po Szekspirze, po Moljerze

M. Maszyński pióro bierze.

Przyzna każdy kto nie zrzędzi. Ze ich w kozi róg zapędzi.

Adolf Zuckor

zaasekurował się na 5 milionów dolarów

Artyści filmowi są zazwyczaj ubezpieczeni podwójnie: przez firmę oraz na własne żądanie. Zdarza się, że artysta, który cieszył się ogromną sławą, nagle umiera lub zmienia zawód, narażając wytwórnę na olbrzymie straty materialne. Aby zapobiec podobnym wypadkom, wytwórnie amerykańskie zabezpieczają na własny rachunek swych najlepszych aktorów.

Wytwórnia Metro-Goldwyn-Mayer ubezpieczyła naprzykład Ramona Novarro

na sumę trzech milionów dolarów.

Mary Pickford ubezpieczona jest na sumę jednego miliona dolarów. Na bardzo poważne sumy zabezpieczeni są również: Buster Keaton, John Gilbert, Harold Lloyd, Norma Shearer, Nancy Carroll i in.

Pozatem bardzo wielu artystów ubezpiecza się prywatnie. Bebe Daniels naprzykład ubezpieczyła się na korzyść swej matki na sumę 250.000 dolarów. Clara Bow na 75 tys. dolarów.

Rekord pod tym względem pobili prawdopodobnie Adolf Zuckor, współwłaściciel jednej z największych wytwórni amerykańskich, który ubezpieczył się na sumę 5 milionów dolarów.

Nowiny

teatralne i filmowe.

Dowiadujemy się, że znana tancerka Loda Halama, która niedawno porzuciła teatr, wychodząc zamaż za znanego artystokratę, wraca obecnie na scenę.

W Mińsku rozpoczęto wyświetlanie filmu dźwiękowego p. t. „13 dni”. Jest to dokładny przebieg procesu t. zw. „partji przemysłowej” w Moskwie, której członkowie oskarżeni byli o działalność kontrrewolucyjną i przygotowywania zbrojnego powstania przeciwko władzy sowieckiej.

Ze względu na agitacyjny charakter filmu wszystkie instytucje sowieckie otrzymały polecenie zwalniania swych pracowników na seanse filmowe.

W Ameryce wyświetlany jest obecnie nowy film z Gretą Garbo pod tytułem: „Natchnienie”.

Głośny film Kinga Vidora pod tytułem: „Alleluja” został zakwestjonowany przez polską cenzurę filmową.

Partnerka Farrala Jeanet Gaynor wyjeżdża na kurację do Honolulu.

W Wiedniu wyświetlana jest obecnie nowa przeróbka „Alrauny” w wersji dźwiękowej. Główną rolę odtwarza podobnie, jak i w wersji niemieckiej Brigida Helm. Prasa zagraniczna wyraża się jednak o tym filmie niezbyt pochlebnie.

Swego czasu znakomity śpiewak rosyjski Szalajpin wystąpił na drodze sądowej przeciwko poselstwu sowieckiemu w Paryżu, które bez porozumienia się z nim wydało jego pamiętniki. Sąd wydał wyrok, którego mocą poselstwo sowieckie ma zapłacić 10.000 franków odszkodowania. Jednocześnie zarządzone konfiskate wydanych pamiętników.

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADIA”.

CZWARTEK, dnia 26 lutego 1931 r.

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 12.35—14.00. Koncert szkolny z Fiłh. Warsz. Wykonawcy: Ork. fiłh pod dyr. J. Ozmińskiego, Halina Leska (sopran) St. Tawroszewicz (skrzypce), Jan Przybojewski (wioloncz.) i L. Urstein (akomp.) Słowo wstępne wygłosi Stefan Natanson W programie muzyka klasyczna, 14.00—15.35 Przerwa, 15.35—15.50 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (tr. z W.). 15.50—16.10 Odczyt ze Lwowa, „Radio, a choroby” — wygł. ks. Michał Rekas, 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof., z W-wy, 17.15—17.40 „Przebieg II Brygady pod Rarańczą” — wygł. major Weclaw Lipiński (tr. z W-wy), 17.45—18.45 Koncert wokalny. Wygł. Zofja Fabry (sopr.) Wiktor Bregy (tenor), Tadeusz Łuczaj (baryton) i L. Urstein (akomp.) (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie progr. na dzień nast., 19.25—19.40 Płyty gramof. z Warszawy 19.40—19.55 Pras. dziennik radiowy z Warszawy 20.00—20.15 Feljeton p. t. „W słynnym pałacu Burbonów” wygł. Jan Soltan (tr. z Warszawy), 20.15—20.30 Pogadanka radiotechniczna z W-wy 20.30—21.30 Koncert muzyki lekkiej z Warszawy Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Janina Rewicz-Sowilska (sopr.) (tr. z Warsz.), 21.30—22.15 Słuchowisko z Warszawy, „Djabel i karczmarka” — St. Krzywoszewskiego w radiofonizacji St. Dunin-Karwickiego, 22.15—22.35 Transmisja z Wilna, 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport., oraz muzyka tan. z Warszawy.

PIĄTEK, dnia 27 lutego 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów. 13.25—15.40 Przerwa, 15.40—15.50 Komunikat Polsk. Zw. Kółko... (tr. z Warsz.), 15.50 Lekcja języka francuskiego z Warszawy,

16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof., z Warszawy, 17.15—17.40 Odczyt z Wilna, „Opera na rozdrużu” — wygł. St. Węstawski, 17.45—18.45 Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa (tr. z W-wy), 18.45—19.10 Rozmaitości, 19.10—19.25 Komunikaty Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt progr. na dz. nast., 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof., z W-wy, 19.40—19.55 Prasowy dziennik radiowy z W-wy, 20.00—20.15 Pogad. muzyczna, Omówienie koncertu symbolicznego (tr. z W-wy), 20.15 Koncert symfoniczny z Fiłh. Warszawskiej, Po koncercie komunikaty: PAT, meteor. polic., sport. oraz retransm. stacji zagranicznych, (Spacer detektorowy po Europie)

Teatr Art.-Liter.

„Dobry Wieczór”

Kopernika 16, tel. 184-66.

Dzisiaj premiera

p. t.

„Kiedy Panienci idą spać”

Refleksje pokarnawał we w 2 cz. 14 obr.

Po. z 8 i 10, w soboty, niedzielę i święta 6, 8 i 10 wiecz.

Kasa przedsprzed. „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89, od 11—6 w sob. niedz. i święta od 1—3.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Cegielińska 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Kokocińska 53).



W ODMETACH ŻYCIA

Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu“ **JERZY BAK.**

Rozdział VIII.

Mister Brown.

Mister Edwin Brown, kierownik brygady detektywów Scotland Yardu, odłożył z uśmiechem słuchawkę telefoniliczną i rzekł do swego sekretarza:

— No, panie Smith, czy nie mówię panu?... Czy wie pan kto do mnie dzwonił przed chwilą?... Dr. Holz, obrońca aresztowanej artystki z „Alhambrzy“...

— Doprawdy? — zdziwił się sekretarz. — Czego on chciał od pana?...

— Czego można chcieć od kierownika brygady detektywów Scotland Yardu?... Chyba nie wykonania portretu ani napisania okolicznościowego artykułu... Chodzi o wykrycie zbrodniarza, panie Smith... Nie będzie się już pan nudził ani błąkał bezcelowo po ulicach Warszawy... Dr. Holz ma tu przybyć za kilka minut i zabierzemy się natychmiast do roboty... Teraz już wie pan poco kazałem panu zbierać skrzętnie wszystkie notatki z gazet, dotyczące morderstwa w „Alhambrze“?... Wiedzialem, że w końcu ktoś się do mnie zwróci w tej sprawie... Uprzątnij pan trochę te papiery na biurku, musimy gościć przyjaźni naszego gościa...

Detektyw zapalił papierosa i z zadołowaną miną, jakgdyby już wpadł na ślady przestępcy, począł się przechadzać po pokoju.

Mister Brown bawił w Warszawie od kilku miesięcy. Przyjechał do Polski ze swym sekretarzem, jak twierdził — „dla nabrania praktyki zagranicznej“. Stereotypowe zbrodnie londyńskie, które zajmował się już od 20-tu lat, zaczęły go nudzić. Znal już twarze wszystkich niemal przestępców, nie było dlań niedostępnej spelunki, a że nie brakło mu pieniędzy, więc postanowił odbyć naukową podróż po świecie, zatrzymując się w każdej stolicy na okres kilku miesięcy.

W Paryżu wysłedził sprawcę śmiałej kradzieży wielkiego trzydziestokaratowego brylantu, będącego własnością byłej księżniczki rosyjskiej Tatjana Miljukowej, w Niemczech brał udział w śledztwie w sprawie mordercy z Dueseldorfu, w Warszawie natomiast od kilku miesięcy był „bezrobotny“.

Już miał zamiar udać się w dalszą drogę do Czechosłowacji, lecz uwagę jego zwróciła zagadkowa zbrodnia w „Alhambrze“. Mister Brown odrazu wyczuł, że jest to robota jakgdyby stworzona dla niego. Kupował codziennie wszystkie pisma warszawskie i pilnie studiował przebieg śledztwa, wyrabiając sobie własny sąd o tej niezwyklej zbrodni. Będąc jeszcze młodym chłopcem, uczył się zapamiętałe wszystkich niemal europejskich języków, co nie przedstawiało dlań zbyt wielkich trudności, gdyż posiadał niezwykle zdolności lingwistyczne. Po polsku czytał dość biegle i wszystko prawie rozumiał, brak mu było tylko odpowiedniego akcentu w mowie.

Gdy przed kilku miesiącami przyjechał poraz pierwszy do Warszawy i za mieszkał ze swym sekretarzem w hotelu „Adlon“, o jego przyjeździe wiedziano już w całym kraju. Reporterzy pism stołecznych nagabywali go daniem i nocą, prosząc o wywiad i fotografię. Mister Brown zdawał sobie sprawę, że znaczenia prasy w dzisiejszym życiu

społecznym i zawsze żył w przyjaźni z dziennikarzami. Przyjmował więc chętnie fotografów i reporterów, przypominał sobie najciekawsze wypadki kryminalne w swym życiu, ponieważ zaś umiał opowiadać barwnie i zajmująco, więc każdy jego wywiad był sensacją w piśmie.

Przy tej okazji dowiadywał się również poufnie o przebiegu śledztwa w sprawie zabójstwa Ruleckiego. Sprawa ta pochłonięła go odrazu.

— To jest coś dla nas... — mówił do swego sekretarza. — Zbieraj pan wszystkie wycinki z gazet... To nam się przyda... Czuje, że nie obejdą się bez Browna. Przyjdą, przyjdą, nie bój się pan... Im później to nastąpi, tem gorzej dla nich... W obecnym stanie śledztwa podjąłbym się wyjaśnienia zagadki w ciągu czterech tygodni, co będzie za tydzień — nie wiem... Widzi pan, że śledztwem jest tak samo jak z niebezpieczną chorobą... W pierwszym stadium dobry lekarz może jeszcze uratować pacjenta, lecz w ostatnim — nie już nie pomoże... A do dobrego lekarza zwracają się zawsze, gdy już wszystkie środki zawiodły i to jest źle, bardzo źle...

Według zdania mr. Browna teraz nie było jeszcze za późno.

W kwadrans po rozmowie telefonicznej rozległo się pukanie do drzwi.

— Proszę! — rzekł detektyw, uśmiechając się porozumiewawczo do swego sekretarza.

Na progu stanął dr. Holz. Był bledy i na twarzy jego znać było ślady nieprzespanej nocy.

— To ja dzwoniłem do pana dziś przed południem... — rzekł adwokat, ściągając rękawiczki. — Zanim jednak przystąpię do rzeczy, pozwolę sobie zadać jedno pytanie: jak długo zamierza pan zatrzymać się w Warszawie?...

— To zależy... — odparł Brown. — Mogę wyjechać jutro i za trzy lata...

— Słowem — jest pan wolny? — Narazie — tak...

— I mógłby pan przyjąć poważne zlecenie?...

— Owszem... Mogę... Chodzi panu prawdopodobnie o zbrodnię w „Alhambrze“?...

Dr. Holz uśmiechnął się.

— Zapomniałem, że rozmawiam z detektywem ze Scotland Yarku... Pan już wie chyba wszystko...

— Czy wszystko, tego nie wiem, ale to, co inni wiedzą — z pewnością...

— Czy wobec tego mam panu powtórzyć wszystkie dane, jakie mi są wiadome w tej sprawie?...

— To nigdy nie zaszkodzi... — odparł Brown. — Konsylium nigdy jeszcze nie pogorszyło choroby...

Dr. Holz odpał palto, usiadł i począł wtajemniczać detektywa w wypadki, które nastąpiły po tragicznej nocy w „Alhambrze“. Detektyw słuchał uważnie, marszcząc czoło i notując coś w grubym notesie, a gdy adwokat począł opowiadać o przebiegu ostatniej nocy w mieszkaniu pani Liwskiej, mr. Brown poruszył się niespokojnie i zagryzł dolną wargę.

Sprawa jest nieco bardziej skomplikowana niż przypuszczałem... — rzekł po wysłuchaniu relacji adwokata. —

Czy ma pan tę kartkę, znaną dziś w nocy na biurku Liwskiego?...

Adwokat wręczył mu nierówno ścięty kawałek papieru, na którym widniało groźne memento, skreślone w pośpiechu czerwonym ołówkiem.

— Więc dziś o pierwszej w nocy... — powtórzył detektyw, zamyślając się przez chwilę. — Miałbym dla pana kilka pytań, ale nie chcę tracić ani chwili, gdyż mam wrażenie, że wszystko zależy od naszego pośpiechu... Czy pan jest teraz wolny?...

— Zawsze chętnie służę panu pomocą... To jest moja ostatnia pasja... Wszystkie inne sprawy rzucifem narazie do kąta...

— A więc, nie traćmy czasu... Panie Smith, proszę czekać na mój telefon... Jedziemy do mieszkania pani Liwskiej.

Pani Liwska leżała przez cały dzień w łóżku. Po ostatnich wypadkach czuła się tak słabo, że nie mogła utrzymać się na nogach. Przy jej łóżku dyżurowała stale pokojówka lub kucharka, gdyż pani Nora ani na chwilę nie chciała zostać sama w tej sypialni, gdzie — jak mówiła — „czyha mój morderca“.

Mr. Brown po krótkiej rozmowie z panią Liwską rzekł na ucho adwokatu:

— Tej kobiecie nie można wierzyć... Ona jest chora...

Dr. Holz odciągnął detektywa do drugiego pokoju i odparł:

— Ale nie powie pan chyba, że ja również jestem chory...

— Nie, pan jest tylko nazbyt przejęty tą całą sprawą. Widzi pan, w wypadkach gdy zachodzą jakieś niewytłumaczalne zjawiska, powiadam sobie, że to wszystko nie dzieje się na jawie, że siedzę w kinie i przyglądam się kryminalnemu filmowi. To uspakaja moje nerwy i wyniki mej pracy są wtedy stokróż lepsze... Trzeba sobie tylko powiedzieć, że nasze życie to ekran pan rozumie?...

Dr. Holz nie mógł się powstrzymać od uśmiechu, lecz detektyw mówił to z całą powagą.

Najdłużej trwały oględziny gabinetu Liwskiego. Mr. Brown opukiwał wszystkie ściany, przykładał ucho do podłogi, obwąchiwał każdy przedmiot jak pies policyjny, otwierał okno i wychylał głowę, rozglądając się uważnie na wszystkie strony. W pewnej chwili zatrzymał się przy oknie, wsunął ręce do kieszeni i począł pogwizdywać głośno jakąś amerykańską melodię. Adwokat obserwował go z wielkim podziwem. Gdyby go znał oddawna, wiedziałby co znaczy ten beztrojski gwizd. Mr. Brown miał zwyczaj pogwizdywania tylko w tych momentach, gdy wpadał mu do głowy jakiś dobry pomysł, lub gdy odkrywał jakieś ślady dla innych niewidoczne.

Oczywiście, że doktor Holz, nie wiedząc o tem mógł przypuszczać, że detektyw jest tylko bardzo muzykalnym człowiekiem i chodzi często na dancin-gi.

— No, tu już nie mamy nic do roboty... — rzekł wreszcie Brown, wychyliwszy po raz ostatni głowę przez okno.

— Teraz wejść jeszcze tylko na dach i sprawa będzie załatwiona...

— Na dach?... POCO?...

(Dalszy ciąg jutro).

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Znany przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki wybrał się z żoną do variete „Alhambra“, gdzie miał się odbyć pierwszy występ głośnej tancerki Uzy Ordeńskiej, ukrywającej się pod pseudonimem „Czarnej Lu“. Pierwszy jej taniec wywołał olbrzymi entuzjazm publiczności. Następnym numerem był tytuł „Taniec samobójców“. Ordeńska tańczyła z dwoma rewolwerami w rękach. Tym razem zachwyt publiczności zamienił się w zdumienie, gdyż tancerka myliła takt i staniała się na nogach. Nagle rozległy się dwa strzały i Rulecki runął na posadzkę...

Zbrodnia w „Alhambrze“ wywołała ogromną sensację w całym mieście. Jedno z pism doniosło, że zbrodnię spowodował prawdopodobnie przypadek.

Największą sensację wzbudziła wiadomość, zamieszczona przez jedno z popularnych pism, które doniosło, że Rulecki zmarł wskutek kuli, która utkwiła w jego plecach. Ponieważ wszyscy niemal świadkowie stwierdzili, iż Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, a słyszano tylko strzały Ordeńskiej, przeto sprawa zbrodni w „Alhambrze“ stała się zagadką coraz bardziej zakamratowana.

Ordeńska aresztowana i osadzona w więzieniu. W dalszym ciągu odmawiała ona wszelkich zeznań.

Następnego dnia przybył pod jej adresem do więzienia list od niejakiego Gerze'a Richta, który donosił, że po tem co się stało, zrywa z nią wszelkie stosunki i wyjeżdża zagranicę. Ordeńska na pytanie sędziego śledczego odpowiada, że Richt był jej znajomym i nie chce o nim więcej nic powiedzieć.

Pozatem sędzia śledczy dowiadyuje się od naczelnika więzienia, że do więzienia zgłosiła się dawną przyjaciółką Ordeńskiej, pani Kawerska, która chciała się zobaczyć z aresztowaną. Kawerska zapewniała naczelnika więzienia, że Ordeńska jest niewinna.

W tym samym czasie opinje publiczną zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasiera Banku Gospodarczego — Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Pierwszym człowiekiem, który wszedł do jego gabinetu natychmiast po wystrzale, był adwokat dr. Holz, przyjaciel Liwskiego.

Zbrodnia w „Alhambrze“ musiała mieć jakiś związek z samobójstwem Liwskiego, gdyż dr. Holz natychmiast po tym wypadku zgłosił się do odpowiednich władz, domagając się mianowania go obrońcą Ordeńskiej.

Po uzyskaniu zezwolenia dr. Holz udał się do więzienia celem przeprowadzenia decydującej rozmowy z oskarżoną.

Po dłuższej rozmowie Ordeńska zgodziła się wreszcie na udzielenie mu pełnomocnictw i dr. Holz zabrał się energicznie do studowania aktów sądowych.

Pewnego wieczoru zgłosiła się doń pani Liwska, która oświadczyła, że mać jej nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany.

Ubiegłej nocy, gdy śledziła w gabinecie męża, za szybą ukazała się nagle jakaś twarz... Pani Liwska uciekła do sypialni. Śniło jej się potem, że przyszedł do niej jej mąż, otworzył kluczykiem skrytkę w biurku i wręczył jej list z prośbą zwrotienia jakiejś pani. Gdy obudziła się skonstato-wała z przerażeniem, że w reku trzyma ów list, widziany we śnie...

Gdy dr. Holz prosił o pokazanie tego listu, pani Liwska stwierdziła, że ktoś jej wykradł tę kartkę z torebki.

Dr. Holz postanowiła udać się do mieszkania pani Liwskiej i spędzić jedną noc w gabinecie samobójcy.

Nagle wśród nocy rozległ się przeraźliwy krzyk pani Liwskiej. Dr. Holz pobiegł do sypialni. Pani Liwska leżała nieprzytomna. Krzyk jej zaalarmował najbliższego sąsiada — Barczaka, który siłą wiał jej do gardła kilka kropel lekarstwa. Pani Liwska po odzyskaniu przytomności stwierdziła, że Barczak chciał ją udusić i pokazała czerwone przezi na swej szyi.

Dr. Holz postanowiła czuwać przy jej łóżku. Gdy zamierzał nieco się zdrzemnąć, rozległ się nagle huk, jakgdyby brzek wybilanej szyby.

Adwokat zerwał się narównie nogi i nie zważając na krzyk pani Liwskiej, która zbudziła się ze snu, wybiegł z sypialni, zapalając światło we wszystkich pokojach.

W mieszkaniu nikogo nie było, tylko w gabinecie ktoś wybił szybę, zostawiając na biurku kartkę następującej treści:

— „Jutro o godzinie 1-ej w nocy pani Liwska zostanie zamordowana“.

„Zaginiony sterowiec”

Tragedja bohaterów i kochanków.
Film o miłości, zdradzie i bohaterstwie

Następny 100 proc. dźwiękowiec

„LUNY”

Miłość dwóch braci ku jednej kobiecie!
Porywający motyw najcieńszego dźwiękowca polskiego
„WIATR OD MORZA”

wkrótce w GRAND-KINIE.

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
Narutowicza 20

Dzisiaj i dni następnych!
Wspaniały przebieg przewyższający
wszystko dotychczas widziane i słyszane
z srebrnego ekranu.

Emil Jannings
w swym pierwszym filmie dźwiękowym
prerażającej swą prostotą tragedji
człowieka - idealisty, który zetknął się
z okropną rzeczywistością życia.
Dramat miłości i upodlenia p. t.

NIEBIESKI MOTYL
Tytuł oryginału „Niebieski Anioł”.
Wytwórni „UFA”. Konflikt między miłością
a obowiązkiem. — Mariena Dietrich
w roli kobiety - wampira. — Reżyserja:
Józef von Sternberg. — Muzyka
Fryderyk Hollaender.

Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10. — Pasażerowie i prasowicze
nieważne. — Aparatura dźwiękowa
Western Electric.
Geny miejsc zł. 1, 2 i 5



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!
Arcydzieło wszystkich czasów! Poemat
miłosny o jakim świat nie marzył.
Zwyciestwo i chlaba filmu dźwiękowego

Król żebraków

W roli poety - żebraka, czołowy aktor
teatrów Ziegfelda w Nowym Jorku
słynny DENIS KING. — Blaskiem
potężnej i dynamicznej gry aktora i
śpiewaka zaćmił sławę wszystkich do
tychczas widzianych gwiazd sceny i
ekranu. — W roli pięknej księżniczki,
najsłodsze zjawisko ekranu JEA
NETTE MAC DONALD słynna z filmu
„Parada Miłości”. — Początek
w dni powszednie o 4.30, w soboty,
niedziele i święta o 12.30. — Wejściówki
do dnia 1 marca włącznie nieważne.
Ceny miejsc popularne.

Genjalny śpiewak **AL JOLSON**
i słoneczny **SONNY BOY**
wzrusza serca wszystkich filmem

SERCE PIESNIARZA



Słuchawki, detektory, głośniki,
aparaty radiowe oraz części
radio-elektrotechniczne

poleca
inż. **Juljusz Hamer i S-ka**

ŁÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.
Telefon Nr. 188-58.
UWAGA: Ładujemy Akumulatory

Dr. med. **H. Lubicz**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana No 43
telefon 141-32.
Przyjmuje od g. 8-10 12-2, 5-8 w
niedziele i święta od 9-1 Dla pań od
dzielnia poczekalnia.

Zwapnienie żył
zdegenerowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej
brozury o nieszkodliwym leczeniu
domowym.
Dr. GEBHARD I S-ka — GDAŃSK 8.

Dr. med. **M. ROZENTAL**
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34.
przyjmuje od 4-6 po poł.
w Lecznicy „Pomoc”, Aleksandrowska
1, od 1-2 po poł.

Dr. med. **IGNACY MARGOLIS**
okulista
mieszka Al. Kościuszki 9, telef. 165-17
obecnie
przyjmuje od 1-2 i od 5-7

Pełny Wspaniały Biust
Jak go zdobyć w krótkim czasie,
wskazuje bezpłatnie:
Pani E. Feldt. Gdańsk. Leezethor 15/70

Dr. med. **Lagunowski**
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań
Lampa kwarcowa

Dr. med. **S. Kantor**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

CZOŁOWYM PENSJONATEM
w STOLICY TATR jest
MARATON
ZAKOPANE
ul. Sienkiewicza
tel. 331.
„Niedosięgnięta kuchnia.”
WSZYSTKIE POKOJE POSIADAJĄ BIEZCĄCIEPŁA I ZIMNA WODĘ, CENTRALNE OGRZEWANIE — ŁAZIENKI — CZYTELNIĄ — BIBLIOTEKĄ — SALONY.

UWAGA!
Zastępstwo na nadzwyczajnych warunkach odda bardzo poważna Instytucja Bankowa kłukunastu uczciwym i pielnym zastępcom.
Najwyższa i sumiennie wypłacana prowizja, a także po okresie próbnym stała pensja.
Zgłoszenia osobiste wraz z dowodami osobistymi przyjmuje nasz Inspektor p. H. FRISCH: dnia 27 i 28 lutego b. r. Łódź, Hotel Polonia, dnia 1 marca b. r. Włocławek, Hotel Victoria. Wszędzie od godz. 10-ej do 1-ej przedpołudniem i od godz. 3-ej do 5-ej popołudniu. Panowie zastępcy i zastępczynice z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego Inspektora i obejmujący zastępstwo otrzymują ZWROT KOSZTÓW PODRÓŻY.

Naprawy i Ładowania Akumulatorów
samochodowych i radiowych
Warszaty akumulatorowe
„PETA” Sp. Akc.
Zielona 10a, tel. 219-87.
Zakajna 34, tel. 151-20

SACZNOŚĆ! OPRAWIAM OBRAZY.
przyjmuję do odnawiania i złocenia.
Wykonanie solidne i sumienne. Ceny najtańsze. Wstap i przekonał się
„ERKO”
Kopernika 34 (dawna Miłsza).

KINO-TEATR „SŁOŃCE”
Napłórkowskiego 28
Dzisiaj i dni następnych.
Wielki przebojowy dramat pod tyt.
KOCHANKOWIE
czyli (Skórzana Maski)
W rolach głównych:
VILMA BANKY i RONALD COLMAN
Następny program **Metropolis**
W niedziele i święta od godz. 3-ej gra cała orkiestra. Początek w dni powszednie o 5 pp., w soboty o 3, w niedziele o 1-ej.

Doktor Klingler
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

Dr. med. S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO”
Dzisiaj i dni następnych rewelacyjny film z minionych lat wojny światowej. Piromenna miłość oficera lotnika do kobiety szpiega. — Konflikt między poczuciem obowiązku a głosem serca — Metody walki szpiegowskiej. — Emocjonujące momenty batalistyczne. — Cud techniki kinematograficznej — oto to rewelacyjny film
„MŁODE ORŁY”
W roli głównej ulubieniec publiczności CHARLES ROGERS, w roli kobiety szpiega, piękna JOAN ARTHUR. — Nadprogram dodatków dźwiękowy i aktualności krajowe. — Pocz. seansów o godz. 4.30, ost. o g. 10.15 w., w sob. i niedz. poranki od godz. 12-ej do 3-ej po poł. po 75 gr. 1 zł. — Pasażerowie i bilety wolnego wejścia nieważne

Komunikacja autobusowa
Łódź—Piotrków
Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Dr. med. **J. NADEL**
akuszerka i choroby kobiece
Przyjmuje od 3-5.
Pomorska 7
tel. 127-84.

Dr. med. **H. WOLKOWSKI**
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diaforemą, Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-98
Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.
W niedziele od 9-1 pp.
Dianiezamownych ceny leczenia.

Dr. med. **St. BIERGAL**
Moałuski 11
telefon 63-22.
powrócił.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz. w niedz. i święta od 10-12

Dr. med. **Wiewiański**
powrócił
specjalista chorób skórnych i moczopłciowych ul. Anurzeja 5
Tel. 159-10
Przyjmuje od 8-11 od 5-9, w niedz. i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. **NEUMARK**
Choroby skórne weneryczne, leczenie diaforemą, dia-termokoagulacją oraz lampą kwarcową.
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-5 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med. **B. NUSBAUMOWA**
Lekarz - dentysta
Piotrkowska 51
tel. 121-23
Godziny przyjęcia od 4-7 wieczór.

Wypożyczam suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej. Piotrkowska 294, prawa oficyna, III p.
AKUSZERKA kasy chorých prywatna. Kaliska, przyjmuję zamawienia. Porady bezpłatne. Zgierska 34, tel. 123-72

Kupno i sprzedaż
SAMOCHOD - karetka, 6-osobowy bardzo elegancki, marki „Spa”, rozwijający szybkość 135 km., w doskonałym stanie, okazujecie sprzedam, Radwańska 58, m. 3.
Z POWODU wyjazdu do sprzedam ratalerek czystej rasy oraz szczeniaki foxterierki. Kilińskiego Nr. m. 27, tr. IIIp.

Lokale
PRZEJMUJE na mieszkanie 2 panów lub 2 panienki. Ul. Gubernatorska 12, m. 31, parter oficyna.
POKÓJ do wynajęcia przy rodzinie od zaraz, Radwańska 17, II piętro, prawo.

Nauka i wychowanie
WSKAZUJE kryzysu bardzo tanio udzielam lekcji gry fortepianowej. Początkującym zł. 1 za lekcję. Al. Kościuszki 31, m. 16.
ZŁOTY — lekcja (dla niezamożnych) francuskiego, angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, esperanta. Doświadczony pedagog. Świetne wyniki. Wschodnia 64, m. 18.

Posady
POTRZEBNA panienka do chodzenia z dziewczynką na spacer. Wiadomość: Radwańska 17. Zgłosić się od 11-1-ej.

Rozmaite
WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej. Piotrkowska 294, prawa oficyna, III p.
AKUSZERKA kasy chorých prywatna. Kaliska, przyjmuję zamawienia. Porady bezpłatne. Zgierska 34, tel. 123-72



Przed spotkaniem I.K.P.-B.K.S. Kto zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Sobotnie spotkanie o pierwsze miejsce w drużynowych mistrzostwach bokserkich Polski opróżnione przez kilkulatniego mistrza Polski Warty poznańskiej wzbudziło powszechne zainteresowanie w kraju.

Mało dotąd znany w kraju zespół bokserki fabrycznego klubu IKP po świetnym sukcesie w półfinale nad Wartą zapewnił sobie dojeżdżenie do finału i oto staje on w sobotę do decydującej walki z renomowanym zespołem bokserkim BKS-u w Katowicach.

Pytanie kto zwycięży w sobotę i zdobędzie tytuł mistrza Polski nie schodzi dziś z ust miłośników pięściarstwa.

W artykule poniższym postaramy się omówić szanse obu zespołów i wysnuć ewentualne wnioski.

W wadze muszej zmierza swe sily Michalski z Pawlakiem. Ambitny Pawlak może uzyskać dwa punkty dla swych barw, niemniej jednak podkreślić należy, że faworytem i to zupełnie uzasadnionym jest Michalski. Remis uzyskany w tej walce byłby dużym sukcesem Pawlaka.

W wadze koguciej staje z jednej strony kilkakrotny reprezentant Polski Moczko, z drugiej bardzo talentowany i ambitny pięściarz Spodenkiewicz.

Jakby nie wypadła walka trudno liczyć na uratowanie w tej walce chociażby jednego punktu.

W wadze piórkowej zawzięty Banasiak zmierzy swe sily z Radwańskim. Wynik tego spotkania stoi pod dużym znakiem zapytania, niemniej jednak można liczyć na zwycięstwo Banasiaka.

W wadze lekkiej przeciwko doskonałemu pięściarzowi Wrazidło staje Chmielewski, który w najlepszym wypadku marzyć może o wyniku remisowym.

Waga półśrednia przyniesie spotkanie zwycięzcy Arskiego Garncarka z Wójcikiem. Z walki tej winien wyjść zwycięsko Garncarek.

W wadze średniej BKS ma zapewnić dwa punkty. Przeciwnikiem Wieczorka będzie Stahl II bokser mało zaawansowany, lecz wytrzymały.

W następnej wadze t. j. półciężkiej zmierzy się Stahl II z Garsteckim. Przy dużym wysiłku Stahl II może uzyskać dwa punkty dla swego zespołu.

W wadze ciężkiej IKP ma zapewnić dwa punkty i prawdopodobnie nie dojdzie wogóle do spotkania między Konarzewskim a Wójcikiem.

Jak widać z powyższego na zwycięstwo zespołu łódzkiego trudno liczyć.

BKS ma zapewnić cztery punkty w wagach koguciej i średniej, natomiast IKP liczyć może z całą pewnością na 2 punkty jedynie w wadze ciężkiej. Reszta wyników stoi pod dużym znakiem zapytania, niemniej jednak podkreślić należy poważny handicap zespołu śląskiego, który walczy na własnym — a dla łódzkich pięściarzy nieprzychylnym terenie.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Węgrami oparty jest na drużynie Warty — Seweryniak w reprezentacji

Kapitan związkowy Polskiego Związku Bokserskiego p. Sadłowski ustalił już skład reprezentacyjnej drużyny Polski na międzypaństwowy mecz z Węgrami w dniu 8 marca w Poznaniu.

Skład ten przedstawia się następująco: Waga musza: Woźniakowski (Warta),

waga kogucia: Forlański (Warta)
waga piórkowa: Rudzki (06 Mysłowice)

waga lekka: Seweryniak (Sokół — Łódź)

waga półśrednia: Amski (Warta)
waga średnia: Majchrzycki (Warta)
waga ciężka: Wocka (06 Mysłowice)

W wadze półciężkiej postanowiono zacząć do najbliższej niedzieli, do spotkania międzymiastowego Warszawa — Poznań w Warszawie, podczas którego odbędzie się eliminacja pomiędzy Wiśniewskim i Wystrachem. Zwycięzca tego spotkania wejdzie do reprezentacji Polski na mecz z Węgrami.

Skład ten jest naogół szczęśliwie ustalony, z tem jedynie zastrzeżeniem, że w wadze półciężkiej powinien walczyć bez eliminacji Wystrach, który

wszak odniósł ubiegłej soboty wspaniałe zwycięstwo nad wielokrotnym mistrzem Austrii, zwycięzcą Konarzewskiego — Laubem. Wystrach jest zresztą dziś w doskonałej formie.

Drugie zastrzeżenie mamy do Forlańskiego, który wykazał bardzo słabą formę w sobotę przeciwko Czappakowi (Austria). Również Woźniakowski winien się wykazać, że jest lepszym od Kazimierskiego.

Seweryniaka przesunęto z wagi półśredniej do lekkiej. Musi więc przeszkolić dwa kilo strenować, co nie jest specjalnie trudne do zrobienia. W ten sposób waga lekka jest dobrze obsadzona, nie należy jednak zapominać, że w wadze lekkiej Węgrzy wystawiają doskonałego Fogasa, z którym jednak Seweryniak powinien sobie dać radę.

Sprawa kto jest lepszy, Wocka czy Stibbe względnie Konarzewski nie została jeszcze rozwiązana, w każdym bądź razie uważamy, że wybór Wocki jest najzupełniej trafny.

Kurs gier sportowych uruchomił Ośrodek

W dniu 1 marca uruchomiony został w Łodzi przez Ośrodek Wychowania Fizycznego kurs gier sportowych, w którym wezmą udział zawodnicy z całego okręgu łódzkiego. Kurs ten obejmować będzie koszykówkę, siatkówkę, hazenę, pałanta i piłkę ręczną.

Ogólnopolskie zawody w grach sportowych

W dniach 7 i 8 marca b. r. odbędą się w Krakowie ogólnopolskie mistrzostwa w grach sportowych Związku Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska Y.M.C.A.". Na starcie znajdują się drużyny Warszawy, Łodzi i Krakowa w najlepszych składach. Spotkania najstarszych w Polsce zespołów koszykówki i siatkówki, które dziś utrzymują się w rzędzie czołowych klubów polskich, wzbudziły zrozmiałe zainteresowanie.

Pierwsze spotkania w siatkówkę o mistrzostwo

W nadchodzącą sobotę rozpoczynają się w Łodzi mistrzostwa klasy A w siatkówce. Zawody mistrzowskie potrwać około 6-ciu tygodni, następnie zaś odbędą się mistrzostwa w piłce koszykowej.

Zawody bokserskie Sokoła

T. G. „Sokół“ urządzi w sobotę w sali przy ul. Emilji 7 zawody bokserskie z nast. programem: waga musza: Pietrzyński (S.) — Brzęczek (Zjedn.), w. kogucia: Kustos (S.) — Cegielski (W. M-ra), w. kogucia: Szczepaniak (S.) — Cyran (Zjedn.), w. piórkowa: Świercz (S.) — Krauklis (Zjedn.), w. lekka: Klimczak (S.) — Bartosiak (Zjedn.), w. półśrednia: Seweryniak (S.) — Kuropatwa (K.), w. średnia: Trzonek (S.) — Wurm (IKP), w. półciężka: Uleżalka (S.) — Baranowski (IKP).

Początek zawodów o godz. 6-ej.

Mecz zapaśniczy Polska — Austria

W nadchodzącą niedzielę dnia 1 marca odbędzie się w Krakowie międzypaństwowy mecz zapaśniczy Austria — Polska. Austriacki Związek Atletyczny wystawi następującą drużynę: w. kogucia: Vondra, w. piórkowa: Mezultan, w. lekka: Schlanger, w. półśrednia: Grylka, w. średnia: Stiedl, w. półciężka: Pointner, w. ciężka: Hischel.

Otwarcie sezonu futbolowego nastąpi w niedzielę w Łodzi

W nadchodzącą niedzielę nastąpi w Łodzi otwarcie sezonu futbolowego. Pierwsze spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę o godz. 11-ej przed południem między zespołami Widzewska Manufaktura i IKP. Spotkanie odbędzie się na boisku pierwszych. Poza tem dowiadujemy się, że ligowy zespół ŁKS-u

otworzy sezon piłkarski w przyszłą niedzielę dnia 8 marca. To samo tyczy również Kl. Turystów.

Rappoport zwolniony z Kl. Turystów

Dowiadujemy się, że bramkarz Kl. Turystów Rappoport, który w ubiegłym roku w czasie odbywania służby wojskowej grał w krakowskiej drużynie „Wawel“ otrzymał przed kilkunastu dniami zwolnienie z Kl. Turystów i zasilil drużynę Hakoahu. Jest to już trzeci piłkarz obok Michalskiego i Alaszewskiego, którego Turycy zwolnili w ostatnim okresie.

Nowy stadion W.K.S.-u w Łodzi

Budowa wielkiego stadionu sportowego WKS-u, mieszczącego się obok starego boiska na placu Hallera posuwa się dużymi krokami naprzód. Boisko futbolowe jak również strzelnica zostały już całkowicie wykończone. Obecnie kontynuowana jest budowa ośmiu kortów tenisowych oraz cały szereg innych urządzeń sportowych. Stadion WKS-u, który w niedługim czasie oddany zostanie do użytku sportowców zawierać będzie wszelkie nowoczesne urządzenia sportowe.

Mistrzostwa łyżwiarskie świata w jeździe figurowej odbędą się w sobotę i niedzielę w Berlinie (Korespondencja własna „Expressu“)

Berlin, 25 lutego. Nadchodząca sobota i niedziela przyniesie wielki turniej łyżwiarski o mistrzostwo świata w jeździe figurowej, organizacja którego powierzona została Berlińskiemu Klubowi łyżwiarskiemu.

Tegoroczne zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej zapowiadają się ze wszechmiar interesująco ze względu na liczebność uczestników, wśród których figurują nazwiska najwybitniejszych łyżwiarzy doby obecnej.

Oto państwa, które ubiegać się będą o pierwszeństwo.

Austria reprezentowana będzie w jeździe figurowej panów przez bezkonkurencyjnego Schafera, który bronić będzie tytułu mistrza świata. Obok Schafera startuje jeszcze w barwach Austrii dr. Distler.

W jeździe pań Austria reprezentowana będzie przez Fritzi Burger i p. Hildebrandt. W jeździe parami — reprezentować będzie Austria — reprezentacja Zwick i Gaillard — Scholz.

należy, że Austria i tym razem odegra poważną rolę w mistrzostwach.

Belgia reprezentowana będzie jedynie w jeździe pań przez p. Deligne, gdyż mistrz Belgii Zeebroek wskutek odbywania służby wojskowej nie może w r. b. brać udziału w mistrzostwach.

Finlandja, która przez szereg lat odnosiła wspaniałe sukcesy przez doskonałą parę Jacobson, tym razem reprezentowana będzie jedynie przez swego czołowego łyżwiarza Nikkanena.

Francja startować będzie jedynie w jeździe panów. Reprezentantem Francji będzie mistrz Andree Bunet.

Mistrzynie Norwegii Sonie Henie zna cały świat. Bronić ona będzie tytułu mistrzowskiego. Norwegia posiada jeszcze szereg znakomitych łyżwiarek, z których startować będzie również w Berlinie Edel Randem. W innych konkurencjach norwegowie startować nie będą.

Szwecja posiada doskonałego łyżwiarza Grafstroma, który triumfował na trzech poprzednich olimpiadach. W r.

1929 zdobył on tytuł mistrza świata w Londynie. Od tego czasu nie brał on jednak udziału w turniejach o mistrzostwo świata i tym razem nie będzie również startować. Jedyną reprezentantką Szwecji będzie p. Anne Hulten.

Czechosłowacja reprezentowana będzie przez Sliwę zawodnika niezwykle oblecującego.

Węgry reprezentowane będą przez dwie doskonałe pary znane w Polsce Organista — Salaty i Rotter — Szollos, z których pierwsza dżerży w swych rekach tytuł mistrza Europy.

Stany Zjednoczone desygnują na te zawody Maribel Vinzon i Roger F. Turner. Para ta zdobyła w roku ubiegłym tytuł mistrza Ameryki.

Niemcy desygnują zawodników de wszystkich konkurencji, reprezentując jednak słabą klasę i prawdopodobnie nie odegrają ważniejszej roli. Mistrzostwa rozpoczną się w sobotę w godzinach przedpołudniowych i potrwać do niedzieli wieczór.

H. O.

Ostatnia minuta.

Pomoc dla bezrobotnych we Francji

Paryż, 26 lutego.

(Telegram własny).

W czasie głosowania nad wnioskiem socjalistów o podwyższenie kredytów za pomocowych dla bezrobotnych na 100 milionów franków, oddano za wnioskiem 285 głosów, a przeciwko wnioskowi 268. Wniosek został przyjęty, mimo, że rząd uważał, iż starczy podwyższenie kwoty zapomogowej o 25 mil. franków.

Wietrzna ospa grasuje w Kalkucie

Londyn, 26 lutego.

(Telegram własny)

Od pewnego czasu grasuje w Kalkucie ospa wietrzna. W ciągu ostatnich 6 ty godni zmarło 167 osób. Wszczęta przez władzę akcja ratunkowa przyczyniła się przeprowadzenia szczepienia ochronnego u blisko miliona ludzi.

Rząd rewolucyjny w Peru

Lima, 26 lutego.

(Telegram własny)

„Associated Press“ donosi, że powstanie w Peru trwa w dalszym ciągu. Zebra ni w południowej części kraju powstańcy utworzyli własny rząd, do którego przyłączyli się powstańcy w Cuzco.

Śnieg w Alpach

Genewa, 26 lutego.

(Telegram własny).

Całe Alpy zostały nawiedzone wielkimi opadami śnieżnymi, wskutek czego wszystkie miejscowości kuracyjne zostały kompletnie oddzielone od świata.

Mieszkańcom ich nie zagraża narazie niebezpieczeństwo głodu, albowiem hotele posiadają duże zapasy żywności. Wielkie plugi motorowe pracują nad uprzążaniem torów, jednakże praca ich jest utrudniona, gdyż śnieg pada bez przerwy.

Katastrofa kolejowa na Kaukazie

Moskwa, 26 lutego.

(Telegram własny)

W pobliżu Sachum na Kaukazie zderzyły się dwa pociągi. Trzy wagony zostały strzaskane. Jedna osoba zabita i 7 ciężko rannych. Przyczyny katastrofy nie ustalono.

Konferencja rolnicza dała pożądane rezultaty

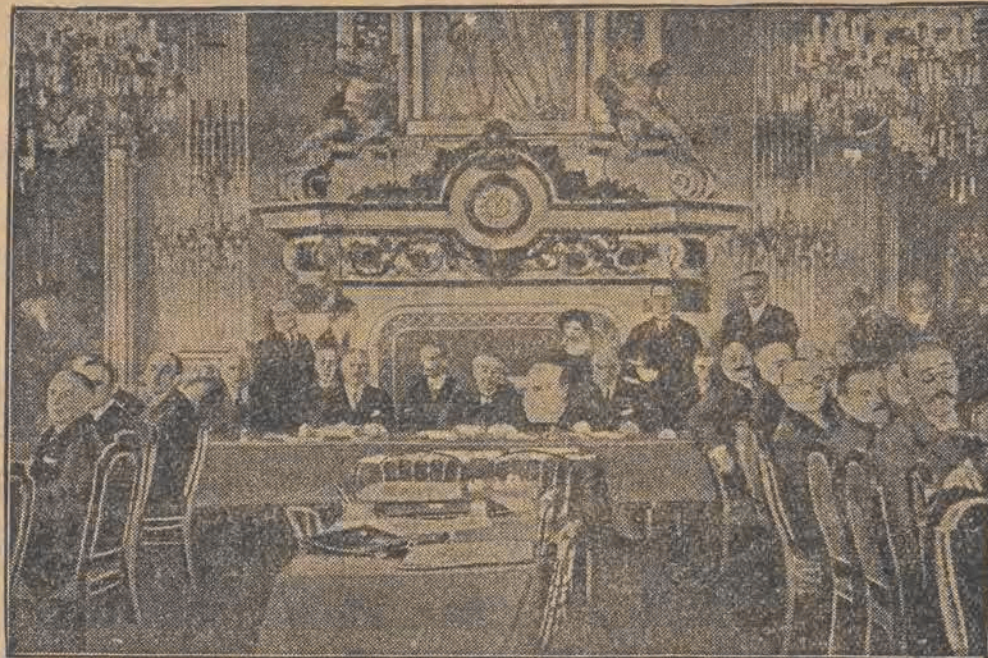
Paryż, 26 lutego.

(Telegram własny).

Konferencja państw rolnych w Paryżu doszła do porozumienia w sprawie sprzedaży nadwyżki zboża. Punkt sporny stanowi obecnie cena, albowiem państwa rolne chcą ustalić cenę wyższą od światowej ceny zboża.

KWISZE 111-72
do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zjęć fotograficznych dla edycji i reprodukcji
RYŚUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA
R. BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ Piotrkowska

Europejska konferencja agrarna



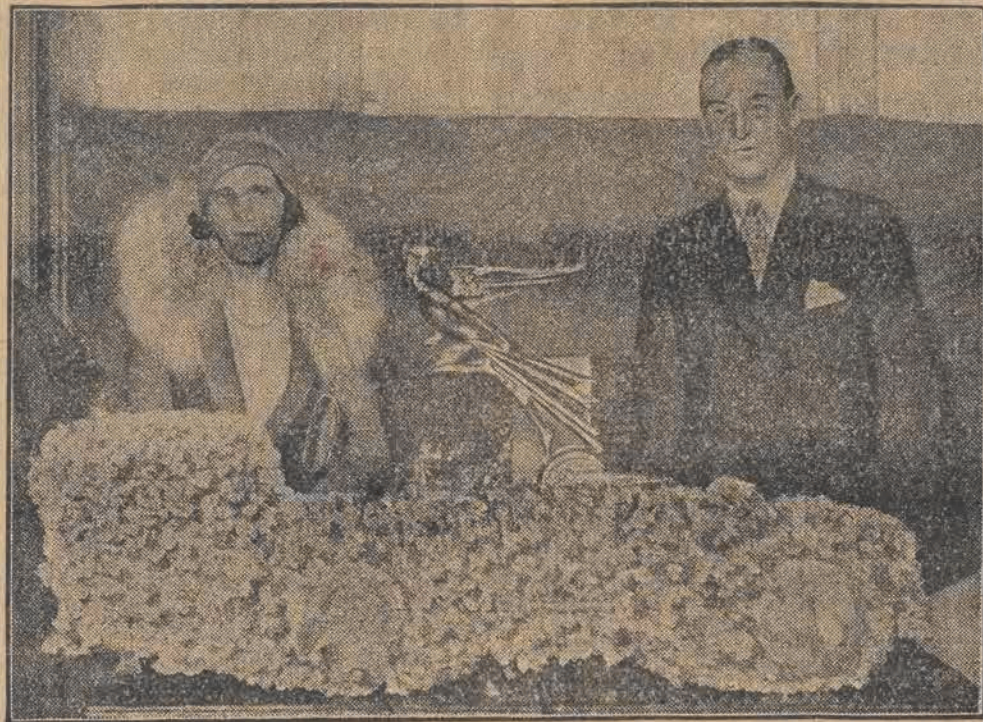
W dniu 23 lutego rozpoczęła się w Paryżu w sali zegarowej na Quai d'Orsay, międzynarodowa konferencja agrarna pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Francji, Brianda. W konferencji biorą udział przedstawiciele 24 państw.

Manewry górskie we Włoszech



Na granicy francusko-włoskiej zorganizowano wielkie manewry włoskich strzelców alpejskich. Natarcie na „nieprzyjaciela“ dokonane zostało na nartach.

Rowitanie Campbelle w Londynie



Zdobywca rekordu szybkości w jeździe samochodowej kapitan Malcolm Campbell, po powrocie do Londynu spotkał się z bardzo entuzjastycznym przyjęciem. Na ilustracji widzimy Malcolma w towarzystwie żony, w chwili, gdy wręczono mu model jego samochodu wykonany całkowicie z kwiatów.

Amerykańska nagroda literacka



Tegoroczna nagroda literacka Ameryki, w wysokości 1000 dolarów ufundowana przez znanego przemysłowca Ralpha Strassburgera z Filadelfii, przyznana została niemieckiemu pisarzowi dr. MANFREDOWI HAUSMAN-WORPSWEDE, za książkę o Ameryce.

Rozłam w Labour Party



Jeden z przywódców angielskiej partii pracy sir Oswald Morley, zamierza wystąpić, wraz z 12 posłami, z partii i stworzyć nowe ugrupowanie polityczne, lewicowo-demokratyczne.



Na zawodach o mistrzostwo narciarskie Europy, zorganizowanych w Oberhofie, pierwsze miejsce w biegach na przestrzeni 50 kilometrów zajął Eryk Marx, przebiegając tę przestrzeń w czasie 4:31:22.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148.

Oddziały: **KRAKÓW**: ul. Pijarska 4, tel. 165-00. **KATOWICE**: Biuro dzienników „Haga“ Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9, tel. 7.17. **SOSNOWIEC**: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go maja Nr. 23. **BĘDZIN**: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1. **DĄBROWA GÓRNICZA**: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go maja Nr. 4. **ZAKOPANE**: Walerjan Joniec, Krupówki 30. **GDYŃIA**: Pension „Victoria Regia“, tel. 19-02. **WARSZAWA**, Próżna 7/34, tel. 768-89.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelnyk, Łódź, Piotrkowska 49.